



STOWARZYSZENIE
BRANŻY FOTOWOLTAICZNEJ
I MAGAZYNOWANIA ENERGII

PIME[±]
STOWARZYSZENIE
POLSKA IZBA MAGAZYNOWANIA ENERGII I ELEKTROMOBILNOŚCI



Warszawa, 12 sierpnia 2026

STANOWISKO organizacji branż magazynowania energii i OZE w sprawie projektu rozporządzenia Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, w zakresie rozdziałów 11–12 (instalacje fotowoltaiczne, magazyny energii BESS)

Pod stanowiskiem podpisują się następujące organizacje (stan na 11 sierpnia 2026):

- Stowarzyszenie Polska Izba Magazynowania Energii i Elektromobilności
- Stowarzyszenie Branży Fotowoltaiki i Magazynowania Energii
- Polska Izba Gospodarcza Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej
- Krajowa Izba Kłastrów Energii i Odnawialnych Źródeł Energii
- Polskie Stowarzyszenie Fotowoltaiki i Magazynowania Energii

W imieniu organizacji przedstawiamy następujące stanowisko:

1. Co do zasady popieramy wprowadzenie regulacji dla magazynów energii.

Rynek BESS w Polsce, ponad 100 tysięcy przydomowych magazynów i rosnący segment C&I, funkcjonował dotąd bez dedykowanych warunków technicznych. Brak jasnych zasad instalacji to realne ryzyko, zarówno dla użytkowników, jak i dla jakości wykonawstwa w branży. Sam fakt, że powstaje kompleksowy akt regulujący ten obszar, oceniamy pozytywnie i nie kwestionujemy potrzeby regulacji jako takiej.

2. Krytkujemy brak różnicowania wymogów według technologii i profilu ryzyka.

Projekt różnicuje wymogi wyłącznie według pojemności magazynu w kilowatogodzinach. Nie uwzględnia przy tym chemii ogniw. Bateria LFP, o istotnie wyższej stabilności termicznej i niższym ryzyku ucieczki cieplnej, traktowana jest identycznie jak technologie o wyższym profilu ryzyka, jeśli tylko mają tę samą pojemność. Dojrzałe rynki magazynowania energii łączą wymogi pojemnościowe z mechanizmami certyfikacyjnymi opartymi na wynikach testów bezpieczeństwa i profilu ryzyka technologii, zamiast opierać się wyłącznie na kilowatogodzinach. Uważamy, że polski projekt idzie w przeciwną stronę. Przy obecnym kształcie przepisów Polska byłaby jedynym krajem w Unii Europejskiej stosującym czyste kryterium pojemnościowe. Takie podejście usuwa jakąkolwiek zachętę rynkową do wyboru bezpieczniejszych technologii, skoro wybór bardziej stabilnej chemii ogniw nie przekłada się na żadne złagodzenie wymogów instalacyjnych ani kosztowych. Uważamy, że narzędziem



STOWARZYSZENIE
BRANŻY FOTOWOLTAICZNEJ
I MAGAZYNOWANIA ENERGII

PIME[±]
STOWARZYSZENIE
POLSKA IZBA MAGAZYNOWANIA ENERGII I ELEKTROMOBILNOŚCI



Krajowa Izba
Kłastrów Energii



Polskie Stowarzyszenie
Fotowoltaiki i Magazynowania Energii

regulacyjnym powinna być certyfikacja urządzenia, nie wyłącznie parametr wagowy czy pojemnościowy zastępujący ocenę rzeczywistego ryzyka.

3. Dostrzegamy złagodzenie względem poprzedniej wersji projektu, kwestionujemy jednak jego praktyczną użyteczność.

Obecna wersja projektu dopuszcza montaż magazynów energii w lokalach mieszkalnych budynków wielorodzinnych oraz na balkonach, w miejsce wcześniejszego zakazu bezwzględного. Warunki dopuszczające ten montaż są jednak na tyle wysokie, że stawiamy pytanie o ich realną dostępność dla istniejącego zasobu mieszkaniowego. Projekt przewiduje trzy ścieżki: dedykowane pomieszczenie techniczne wydzielone przeciwpożarowo, ognioodporną szafę do przechowywania i ładowania akumulatorów, albo montaż na balkonie pod warunkiem, że ściana zewnętrzna budynku jest nierozprzestrzeniająca ognia. Żadna z tych ścieżek nie jest dla typowego mieszkania w istniejącym budynku wielorodzinnym oczywista do spełnienia bez przebudowy lub bez dostępu do specjalistycznego, certyfikowanego wyposażenia. Pytamy wprost: czy projektodawca przeprowadził analizę, jaki odsetek istniejącego zasobu mieszkaniowego w Polsce faktycznie spełnia którykolwiek z tych trzech warunków? Bez takiej analizy nie można wykluczyć, że przepis dopuszczający montaż w praktyce pozostanie martwy, dając wrażenie liberalizacji bez realnego jej skutku.

4. Krytykujemy brak oceny skutków regulacji i brak uzasadnienia dla konkretnych progów liczbowych w obowiązującym projekcie.

W tekście przepisów nie znaleźliśmy uzasadnienia technicznego, badania czy odesłania do danych, które tłumaczyłyby wybór konkretnych progów liczbowych czy zaleceń. .

Przykładowo, wymóg dotyczący prowadzenia przewodu instalacji fotowoltaicznej wewnątrz budynku (§303 ust. 2 pkt 1) zmieniał się trzykrotnie: w czerwcu 2025 dopuszczał wyłącznie osłonę lub obudowę o klasie EI30/EI60, bez opcji tynkowej; w maju 2026 dodano tańszą opcję ułożenia w tynku bez wymogu klasy przegrody; w lipcu 2026 tę samą opcję zastrzono, wymagając od przegrody klasy A1/A2,d0. Żadna z tych trzech zmian nie została w tekście przepisu w żaden sposób uzasadniona. Nie jest to odosobniony przypadek, tylko wzorec widoczny w większości analizowanych przez nas progów.

Domagamy się, aby projektowi towarzyszyła rzetelna ocena skutków regulacji, wskazująca podstawę każdego progu liczbowego, zamiast pozostawiania tego domysłom uczestników konsultacji.



STOWARZYSZENIE
BRANŻY FOTOWOLTAICZNEJ
I MAGAZYNOWANIA ENERGII

PIME[±]
STOWARZYSZENIE
POLSKA IZBA MAGAZYNOWANIA ENERGII I ELEKTROMOBILNOŚCI



5. Zwracamy uwagę na ryzyko paraliżu zaawansowanych projektów inwestycyjnych (RTB) w wyniku nowych wymogów lokalizacyjnych, co dotyczy sektorów C&I oraz utility.

Wprowadzone w projekcie restrykcyjne wymogi dotyczące minimalnych odległości magazynów energii od budynków (w tym budynków rozdzielni) oraz lasów – wynoszące co najmniej 20 metrów – a także nowe zasady tworzenia przegród i stref pożarowych, stanowią realne zagrożenie dla kontynuacji zaawansowanych projektów bateryjnych. Przepisy te mogą doprowadzić do wyeliminowania inwestycji, które posiadają już zatwierdzone projekty architektoniczno-budowlane w oparciu o dotychczasowy stan prawny.

Krytycznym zagrożeniem jest objęcie nowymi regulacjami projektów, dla których po 20 września 2026 r. zostanie złożony wniosek o zmianę pozwolenia na budowę (tzw. pozwolenie zamienne), co w procesie inwestycyjnym dużych magazynów energii jest standardową praktyką. W takim przypadku inwestorzy zostaną zmuszeni do dostosowania projektów do nowych norm, co przy ograniczonej powierzchni działek często okaże się fizycznie niemożliwe lub doprowadzi do sprzeczności z uzyskanymi już decyzjami środowiskowymi, warunkami zabudowy czy Miejscowymi Planami Zagospodarowania Przestrzennego. W efekcie projekty o statusie „Ready-to-Build” (gotowe do budowy) mogą z dnia na dzień stać się niemożliwe do zrealizowania.

W celu ochrony toczących się procesów inwestycyjnych oraz uniknięcia ryzyka zahamowania transformacji energetycznej, postulujemy modyfikację § 394 ust. 1 pkt 1 poprzez wykreślenie w końcowej części przepisu wyrazów: „...wniosek o zmianę pozwolenia na budowę”

6. Podtrzymujemy nasze stanowisko strategiczne: rozdziały 11 i 12 wymagają przepisania od podstaw.

Nie proponujemy punktowych poprawek do poszczególnych ustępów. Uważamy, że fundament tej regulacji, kryterium pojemnościowe jako jedyne narzędzie różnicowania wymogów, jest błędny od samego początku prac, niezależnie od tego, jak bardzo złagodzone zostaną poszczególne liczby w kolejnych wersjach. Świat dawno zrozumiał, że bezpieczeństwo gwarantuje certyfikat elektroniki i wyniki testów bezpieczeństwa, nie grubość ściany czy klasa odporności ogniowej przegrody. Postulujemy oparcie obu rozdziałów na modelu certyfikacji i profilu ryzyka technologii, wzorem rozwiązań już funkcjonujących w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Wielkiej Brytanii, zamiast dalszego korygowania progów w ramach architektury regulacyjnej, którą uważamy za wadliwą u podstaw.



STOWARZYSZENIE
BRANŻY FOTOWOLTAICZNEJ
I MAGAZYNOWANIA ENERGII

PIME[±]

STOWARZYSZENIE

POLSKA IZBA MAGAZYNOWANIA ENERGII I ELEKTROMOBILNOŚCI



Krajowa Izba
Kłastrów Energii



Polskie Stowarzyszenie
Fotowoltaiki i Magazynowania Energii

Wejście przepisów w życie w obecnym kształcie oznacza w naszej ocenie realne ryzyko dla tempa transformacji energetycznej w Polsce, nie tylko dla samej branży magazynowania energii. Wskazane wyżej wątpliwości, brak analizy realnej dostępności warunków dopuszczających montaż oraz brak uzasadnienia dla przyjętych progów liczbowych, prowadzą do tego samego ryzyka: przepisy, które w założeniu mają umożliwić rozwój rynku magazynów energii, w praktyce mogą go skutecznie zahamować, niezależnie od miejsca instalacji. Jednocześnie państwo poprzez programy takie jak PME dofinansowuje zakup magazynów energii o pojemnościach, które, zgodnie z naszą analizą, wpadają w wymogi budowlane trudne lub niemożliwe do spełnienia bez kosztownej przebudowy. Skutkiem jest sytuacja, w której jedna polityka publiczna finansuje zakup urządzenia, a druga w praktyce utrudnia lub uniemożliwia jego legalny montaż. Magazyny energii są dziś jednym z warunków koniecznych dalszej integracji źródeł odnawialnych z siecią elektroenergetyczną. Regulacja oparta na kryterium pojemnościowym zamiast na certyfikacji i profilu ryzyka technologii nie tylko nie wspiera tego celu, ale w praktyce go opóźnia.